

Irena Anna Słodkowska

Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID 0000-0002-3264-5669
i.slodkowska@gmail.com

Główne ugrupowania polskiej sceny politycznej wobec zjednoczenia Niemiec (1989–1991)

Wprowadzenie

Wydarzenia jesieni ludów w 1989 roku przyniosły przełom ustrojowy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Ich początek stanowią natomiast wcześniejsze, systemowe zmiany w Polsce, które nastąpiły po wyborach do Sejmu X kadencji i Senatu I kadencji w czerwcu 1989 roku, gdy w parlamencie zasiadła liczna reprezentacja solidarnościowej opozycji. W sierpniu tego roku premierem został Tadeusz Mazowiecki, działacz katolicki i jeden z głównych doradców Solidarności, a utworzony przez niego rząd rozpoczął proces transformacji systemowej – przejścia do demokracji. Jesień ludów nierozzerwalnie łączy się również z procesem zjednoczeniowym Niemiec. Stosunki polsko-niemieckie miały niewątpliwie kluczowe znaczenie dla stabilności na całym kontynencie w okresie rozpadu dotychczasowego bipolarnego systemu politycznego świata. Uregulowanie relacji Polski ze zjednoczonymi Niemcami, przede wszystkim wzajemne uznanie nienaruszalności granic oraz stworzenie podstaw do przyjaznej współpracy, było ważnym elementem budowania nowego ładu europejskiego¹.

¹ Timothy Garton Ash stwierdza wyraźnie, że Solidarność miała największy wkład w obalenie komunizmu w Europie, co miało znaczący wpływ na zjednoczenie Niemiec. Podkreśla zarazem dużą rolę Węgier. Zob. T.G. Ash, *In Europe's Name. Germany and Divided Continent*, Vintage Books. A Division of Random House, Inc., New York 1994, s. 344–356, s. 371, *passim*.

Okres przełomu ustrojowego w Polsce umożliwił zarówno powstanie nowych, demokratycznych struktur politycznych, jak i przyniósł przemiany wewnątrz istniejących podmiotów partyjnych². Rozwój wypadków w Europie oraz zmiany w polityce państwowej oddziaływały na doktryny ideowe ugrupowań obecnych na polskiej scenie politycznej. W artykule zamierzam prześledzić, jak w latach 1989–1991 kształtowały się stanowiska partii w stosunku do Niemiec i procesu ich zjednoczenia. Przedstawię materiały źródłowe określonego rodzaju – będą to takie dokumenty programowe polskich podmiotów politycznych, jak manifesty wyborcze i uchwały programowe, które zostały oficjalnie przyjęte przez ich władze statutowe. Zostaną one ukazane w odniesieniu do głównych tez polityki zagranicznej, formułowanych wówczas na polskiej scenie politycznej, oraz na tle badań opinii publicznej z tego okresu. Analizom będzie poddany materiał badawczy na tyle jednorodny i porównywalny, na ile jest to możliwe w sytuacji istniejących różnic w treści, strukturze i stylistyce wykorzystanych dokumentów. Nie zostaną natomiast omówione różnego rodzaju wypowiedzi bieżące, wywiady czy publikacje polityków w mediach, a także oświadczenia, składane przez nich w czasie obrad Sejmu i Senatu lub w trakcie pełnienia funkcji rządowych. Są to dokumenty o odmiennym, kontekstualnym charakterze i powinny zostać opracowywane w ramach innego procesu badawczego niż ten, którego efekty tu przedstawiam.

Program partyjny czy manifest wyborczy jest oficjalnym dokumentem danego ugrupowania politycznego, opracowanym i autoryzowanym przez jego statutowe władze. Jest w nim określona tożsamość ideowa partii, jak i jej identyfikacja historyczna, oraz sprecyzowany zestaw koncepcji i propozycji, które są przedstawiane elektoratowi³. Program partii obejmuje zwykle całe *spectrum* zagadnień, odnoszących się zarówno do ustroju politycznego i struktury gospodarczej, polityki zagranicznej i wewnętrznej, jak i spraw kultury, nauki, szkolnictwa, polityki zdrowotnej oraz socjalnej, ekologii i ochrony środowiska itp. Badanie dokumentów programowych może być dokonywane w formie analizy treściowej, jak też pod kątem znaczenia dla biegu spraw publicznych w państwie, czy w kontekście ich osadzenia w myśli politycznej i kulturze epoki, w której powstawały. W odniesieniu do manifestów wyborczych trzeba podkreślić, że ich analiza pozwala na przewidywania, jak realizowana będzie polityka rządowa po wyborach, a także – na ocenę, w jakim zakresie odzwierciedla ona uprzednie deklaracje wyborcze.

W taki sposób, jak przedstawiony powyżej, w artykule analizowany będzie materiał badawczy w odniesieniu do relacji polsko-niemieckich. Będą to dokumenty ugrupowań politycznych, które znalazły się w Sejmie X kadencji i Senacie I kadencji, uzyskując

² Zob. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Wydawnictwo GEO, Kraków 1997; M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991; E. Nalewajko, *Protopartie czy protosystem?*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995; *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989–1991*, cz. 1 i 2, zebrała i oprac. I. Słodkowska, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995.

³ Zob. H.-D. Klingemann, R.I. Hofferbert, I. Budge et al., *Parties, Policies, and Democracy*, Westview, Boulder–San Francisco–Oxford 1994, s. 2–3, 20–29, 270; I. Słodkowska, *Wstęp*, w: I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.), *Wybory 1991. Partie i ich programy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2004, s. 7–12.

w ten sposób realny wpływ na działania państwa, w tym – w sferze międzynarodowej⁴. Jak ocenia Agnieszka M. Kastory: „W sprawach polityki zagranicznej [...] Sejm [X kadencji] mógł wywierać rzeczywisty, choć ograniczony wpływ na jej kształtowanie, opiniował kandydatów na przedstawicieli Polski za granicą oraz wykonywał funkcje kontrolne w stosunku do rządu. Senat [I kadencji] natomiast podjął wysiłek, by włączyć się w budowanie koncepcji polityki zagranicznej i stworzyć przestrzeń do debaty nad nią”⁵. Od wyborów kontraktowych w czerwcu 1989 roku do pierwszych wolnych wyborów jesienią 1991 roku można prześledzić ewolucję podejścia głównych ugrupowań politycznych do problematyki międzynarodowej, w tym – kwestii niemieckiej. Jak zatem rysuje się punkt wyjściowy tej ewolucji w manifestach wyborczych z 1989 roku?

Komitet Obywatelski „Solidarność” (KO „S”) wraz ze swym programem wyborczym⁶ 23 kwietnia 1989 roku przedstawił osobny dokument pt. „Polska i świat. Oświadczenie w sprawach międzynarodowych”⁷. W tym szerokim planie rekonstrukcji polskiej polityki zagranicznej widać dorobek refleksji i publicystyki ideowej opozycji demokratycznej czasów PRL, począwszy od analiz Polskiego Podziemia Niepodległościowego z lat siedemdziesiątych XX wieku⁸. Uderzający jest zarazem wpływ myśli emigracyjnej, przede wszystkim – paryskiej „Kultury”, a więc koncepcji Jerzego Giedroycia, publicystyki Juliusza Mierosławskiego, Brukselczyka (Leopold Unger) oraz innych, jak i „Aneksu” czy „Kontaktu”⁹. Niewątpliwy jest wkład Jana Nowaka-Jeziorańskiego i środowiska Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz myśli politycznej Zbigniewa Brzezińskiego. Należy natomiast zwrócić uwagę, że w kręgach emigracyjnych przeważała refleksja nad sprawami międzynarodowymi w kontekście globalnym, a kwestie niemieckie zajmowały w niej ważne miejsce, natomiast w kraju w większym stopniu skupiano się na sytuacji w ZSRR i obozie sowieckim¹⁰. Prasa emigracyjna i rozgłośnie radiowe nadające w języku polskim z Zachodu oddziaływały na myśl programową oraz działalność środowisk opozycyjnych w kraju, a w drugiej połowie lat osiem-

⁴ Pełne informacje o partiach i ugrupowaniach reprezentowanych w Sejmie X kadencji oraz w Senacie I kadencji znajdują się w publikacji: *Programy partii i ugrupowań...*, cz. 1, s. XIV–XVII.

⁵ A.M. Kastory, *Rola Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w kształtowaniu polskiej polityki wschodniej w latach 1989–1991*, seria *Societas* 114, Księgarnia Akademicka, Kraków 2018, s. 50.

⁶ *Program Wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”*, w: *Programy partii i ugrupowań...*, cz. 1, s. 54–60. Program KO „S” przygotował zespół w składzie: Halina Bortnowska, Stefan Bratkowski, Kazimierz Dziewanowski, Krzysztof Kozłowski, Jacek Kuroń, Jerzy Regulski, Ernest Skalski. Głównym redaktorem tekstu był Jerzy Regulski (zob. J. Regulski, *Życie splecione z Historią*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014, s. 385).

⁷ *Komitet Obywatelski „Solidarność”: Polska i świat. Oświadczenie w sprawach międzynarodowych, 24 kwietnia 1989 r.*, w: *Programy partii i ugrupowań...*, cz. 1, s. 60–62. Dokument ten opracowali Kazimierz Dziewanowski i Bronisław Geremek (zob. A. Friszke, *Geneza i historia Komitetu Obywatelskiego*, w: *Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Stenogramy posiedzeń*, oprac. M. Strasz, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2006, s. 63).

⁸ Zob. J. Holzer, *Podział i zjednoczenie Niemiec*, w: *Polacy i Niemcy. 100 kluczowych pojęć*, oprac. E. Kobylińska, A. Lawaty i R. Stephan, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1996, s. 380.

⁹ W niemal każdym numerze „Kontaktu” pojawiały się ważne teksty o tematyce międzynarodowej. O sprawach niemieckich pisał np. Wiktor Grotowicz.

¹⁰ Zwracał na to uwagę Jerzy Holzer, *Podział i zjednoczenie...*

dziesiątych nastąpiła intensyfikacja kontaktów opozycji z emigracją, poprzez ułatwienie wyjazdów zagranicznych (prywatnych i stypendialnych) oraz przedruki na dużą skalę wydawnictw emigracyjnych w kraju¹¹. W przyjętym przed wyborami czerwcowymi 1989 roku manifeście KO „S” można więc dostrzec harmonijne połączenie krajowej i emigracyjnej refleksji nad sprawami międzynarodowymi:

„[...] Głównymi celami narodu polskiego – czytamy w tym dokumencie – w sferze stosunków międzynarodowych są: 1. Suwerenność państwowa, co oznacza niezawisłość polityczną, gospodarczą i kulturalną, a także bezpieczeństwo państwa. 2. Zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie i na świecie¹²”. Realizacja tych celów wymaga poszanowania nienaruszalności granic i prawa narodów do samostanowienia oraz współpracy „ze wszystkimi siłami działającymi na rzecz pluralizmu i demokracji w ZSRR, na Węgrzech i w innych krajach Europy Wschodniej”. Polska musi uczestniczyć we współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach ustalonych przez ONZ i KBWE, a dla interesów państwa konieczne jest pojednanie i wszechstronna współpraca z Niemcami, jak i ze wszystkimi krajami Wspólnoty Europejskiej. W ten sposób zostaną przezwyciężone podziały, będące spuścizną ostatniej wojny: „Rok 1989 – pisano w tym dokumencie – w którym przypada pięćdziesiąta rocznica wybuchu wojny światowej i czwartego rozbioru Polski, powinien przynieść postęp na drodze ku nowemu i lepszemu ukształtowaniu się stosunków między narodami europejskimi. Uważamy, że tak jak możliwe się stało przezwyciężenie wrogości francusko-niemieckiej, tak samo możliwe jest dokonanie przełomu w stosunkach polsko-niemieckich”. W omawianym dokumencie znalazły się także punkty dotyczące m. in. przebudowy Układu Warszawskiego w kierunku partnerstwa w miejsce podporządkowania, bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i krajami całego świata, ograniczenia zbrojeń, odrzucenia terroru w stosunkach międzynarodowych oraz wspólnej walki z katastrofą ekologiczną w Europie Środkowo-Wschodniej.

W porównaniu z dokumentem KO „S” platformy wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i „stronnictw sojusznicych” przedstawiały ogólnikowe zapisy na temat polityki zagranicznej. Odniesienie do kwestii niemieckich zawierało jedynie „Stanowisko Ruchu Społecznego Katolików PAX w wyborach do Sejmu i Senatu” (3 maja 1989 roku): „Sojusznicze i partnerskie stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim są jedną z głównych przesłanek, które umożliwiają Polakom i państwu polskiemu układanie dobrosąsiedzkich stosunków naszego kraju z Niemcami¹³”. W „Deklaracji Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” (5 maja 1989 roku) sprawy zagraniczne znalazły się w jednym akapicie: „Będziemy umacniać przyjaźń i współpracę z naszymi sojusznikami, rozwijając także stosunki z innymi państwami. Chcemy nadal aktywnie uczestniczyć w uzdrawianiu stosunków międzynarodowych. Nasza planeta i nasz kontynent mają zbyt wiele wspólnych celów i zagrożeń, aby utrwałać podział na wrogie obozy¹⁴”. W podobnie

¹¹ Zob. P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Biblioteka „Więzi”, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2016.

¹² Komitet Obywatelski „Solidarność”: *Polska i świat*.

¹³ *Stanowisko Ruchu Społecznego Katolików PAX w wyborach do Sejmu i Senatu*, „Słowo Powszechne”, 3 maja 1989, nr 86.

¹⁴ *Deklaracja Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Trybuna Ludu”, 6–7 maja 1989.

lapidarny sposób ujęta była polityka zagraniczna w manifestach wyborczych Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego¹⁵.

Scena polityczna w latach 1989–1990: redefinicja polityki zagranicznej

W okresie po wyborach czerwcowych, począwszy od powołania gabinetu Tadeusza Mazowieckiego i sejmowego *exposé* premiera, rozpoczął się proces dogłębnego przeformułowywania zasad polskiej polityki krajowej i zagranicznej. W sferze międzynarodowej głównym architektem zmian był minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Wśród najważniejszych zadań postawionych przed podległym mu resortem stała się – obok kwestii rosyjskich – problematyka niemiecka¹⁶. Skubiszewski po latach pisał na ten temat: „Stabilizacja Polski miała się dokonywać poprzez trwałe związanie Polski z Zachodem, przede wszystkim pod względem organizacyjnym. Na pierwszym miejscu były starania o uzyskanie członkostwa we Wspólnocie Europejskiej – była to praca wieloletowa, zamierzona na długie lata. Jednym z warunków zbliżania się do Zachodu było budowanie przez Polskę bezkonfliktowych, więcej – dobrych stosunków z sąsiadami. Wobec ZSRR kluczową sprawą polskiej strategii politycznej była całkowita przebudowa wzajemnych stosunków, polegająca w szczególności na likwidacji uzależnienia od ZSRR i rozwiązania bloku sowieckiego. W stosunkach z RFN należało do końca doprowadzić dzieło normalizacji i dać tym stosunkom nowy fundament i kształt, skoro wkrótce po polskim przełomie Niemcy weszły na drogę zjednoczenia”¹⁷. Na tym polu ważnym sygnałem w 1989 roku była reakcja władz polskich podczas fali ucieczek z NRD, gdy decyzja o udzielaniu uciekinierom prawa pobytu i pomocy w drodze do Niemiec *via* Węgry i Austria podjęta była – jak oceniał Jerzy Holzer – „z pełną świadomością, iż są to procesy podważające system komunistyczny w NRD, otwierające drogę do samookreślenia i zjednoczenia Niemiec”¹⁸. W tym okresie jednak sondaże opinii publicznej wskazywały na znaczny stopień zaniepokojenia tym procesem: 53% badanych uważało, że „nie jest jeszcze pożądane połączenie dwóch państw niemieckich”, a 41% czuło zagrożenie ze strony Niemców¹⁹.

¹⁵ Zob. *Deklaracja Wyborcza Stronnictwa Demokratycznego* (1989), w: Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim „Dokumentacja partii i organizacji politycznych w zasobie Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim” (zespół 526, sygn. 13), www.piotrkow-tryb.ap.gov.pl (dostęp: 13 kwietnia 2020); *Deklaracja Wyborcza Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Zielony Sztandar”, 14 maja 1989, nr 20, s. 1–2.

¹⁶ Zob. T. Mazowiecki, *Rok 1989 i lata następne*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012; A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej...*, s. 51–85; Ph. Zelikow, C. Rice, *Germany Unified and Europe Transformed. A Study in Statecraft [With a New Preface]*, Harvard University Press, Cambridge Massachusetts 1997, s. 208–217 i n, s. 343–347, 434.

¹⁷ K. Skubiszewski, *Podstawy stosunków polsko-niemieckich*, „Przegląd Powszechny” 2007, nr 9, s. 126.

¹⁸ J. Holzer, *Podział i zjednoczenie...*, s. 381. Zob. *Rok 1989. Geremek opowiada, Żakowski pyta*, Plejada, Warszawa 1990, s. 329.

¹⁹ CBOS, *Polacy i Niemcy w pięćdziesiąt lat od wybuchu II wojny światowej. Relacja z polsko-zachodniemieckich badań opinii publicznej*, Warszawa, sierpień 1989 roku. Bardzo dziękuję p. Krystynie Bonickiej za pomoc przy pozyskaniu badań CBOS z lat 1989–1991.

O zjednoczeniu Niemiec, jak i o obawach z tym związanych mówił legendarny dyrektor rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa Jan Nowak-Jeziorański, gdy po raz pierwszy po II wojnie światowej odwiedził kraj we wrześniu 1989 roku²⁰. Podczas wykładu w warszawskim Klubie Inteligencji Katolickiej wskazywał na konieczność wypracowania na nowo takich stosunków z Niemcami i Rosją, które zapewnią krajowi bezpieczeństwo i suwerenność terytorialną. Podkreślał, że Polska musi tak działać, aby nie budzić po stronie rosyjskiej obaw, że „Polacy staną się, choćby w sensie potencjalnym, bazą dla czynników, które jej zagrażają”. Nowak zarazem przewidywał, że wkrótce dojdzie do zjednoczenia Niemiec, mimo że świat się tego obawia, ale – jak mówił – „nasza własna przeszłość uczy, że żadnego narodu nie można siłą bez końca trzymać podzielonego”. Polska nie powinna sprzeciwiać się tym zmianom u swego zachodniego sąsiada, który jest dużo silniejszy od nas, a po zjednoczeniu – będzie hegemonem Europy. Nowak zwracał też uwagę na potrzebę prowadzenia dialogu, jak i utrzymywania rządowych oraz społecznych kontaktów z Niemcami, podkreślając wieloletnie zasługi Kościoła katolickiego, a w tym ruchu ZNAK na tym polu²¹.

Premier Mazowiecki w sferze spraw polsko-niemieckich mocno oparł się na tym właśnie środowisku, np. jego zastępca w miesięczniku „Więź” – Wojciech Wieczorek²² otrzymał nominację na polskiego ambasadora (już ostatniego) w NRD, zaś redaktor „Tygodnika Powszechnego” Mieczysław Pszon został pełnomocnikiem premiera ds. kontaktów Niemcami. To on przygotowywał listopadową wizytę kanclerza RFN – historyczne wydarzenie, zakończone symbolicznym gestem pojednania polsko-niemieckiego w Krzyżowej w czasie spotkania Helmuta Kohla i Tadeusza Mazowieckiego. Pszon wyjaśniał wówczas, że rozmowy poprzedzające wizytę kanclerza RFN toczyły się dwoma nurtami. Dotyczyły one po pierwsze, kwestii normalizacji stosunków między obu państwami oraz umów gospodarczych i prawnych, a po drugie – inicjatywy

²⁰ J. Nowak-Jeziorański, *Będziemy musieli dokonać wyboru*, „Przegląd Katolicki”, 24 września 1989, nr 39 (275), s. 3, 7.

²¹ Nowak mocno podkreślał, że na polu dialogu polsko-niemieckiego „[...] niezwykle zasługi mają katolicy – grupa ZNAK, grupa «Tygodnika Powszechnego», Klub Inteligencji Katolickiej z Warszawy, którzy ten dialog w sposób wytrwały prowadzą od bardzo dawna. Niezwykle zasługi ma Kościół [katolicki]. List pasterski, który redagował jeszcze arcybiskup Kominek (a który Prymas Wyszyński wziął w obronę, przyjmując na siebie całe *odium* za jego wystosowanie), był jednym z najgenialniejszych posunięć, które utorowało drogę do prowizorycznego uznania granicy na Odrze i Nysie. Po tym przyszły Helsinki i uznanie granic w Europie za nienaruszalne” (J. Nowak-Jeziorański, *Będziemy musieli...*, s. 7). Zob. D. Pick, *Ponad Żelazną Kurtyną. Kontakty społeczne między PRL i RFN w okresie détente i stanu wojennego*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2016; *Oświadczenie katolików polskich i niemieckich w pięćdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej (Warszawa–Bonn, sierpień 1989 roku)*, w: H.-A. Jacobsen, M. Tomala (red.), *Warszawa – Bonn 1945–1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty*, Polski Instytut Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1992, s. 332–335.

²² Wojciech Wieczorek w 1985 roku podczas dyskusji redakcyjnej na łamach miesięcznika „Więź” mówił na temat „sytuacji wewnętrznej RFN i opcji niemieckiej w grze międzynarodowej”: „Nie muszę dodawać, jak wielkie ma to znaczenie i z polskiego punktu widzenia. Ostatecznie to Niemcy są kluczem do Europy [...] i od ich losu zależą też – powtarzam – w niemałym stopniu i nasze przeznaczenia” (*Co się dzieje u Niemców? Dyskusja redakcyjna*, „Więź” 1985, nr 4–5–6, s. 27).

niemieckiej prowadzącej do „przełomu nie tylko w stosunkach polityczno-gospodarczych, ale przede wszystkim do psychologicznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich w ogóle. W tych rozmowach, również i podczas pobytu Kohla w Polsce, słowo przełom, *Durchbruch* pojawiało się dosyć często²³”. W opinii Pszona, wizyta ta w zakresie normalizacji stosunków polsko-niemieckich w znacznej mierze spełniła te zamierzenia, została też dobrze oceniona przez opinię społeczną.

Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP), skupiający posłów i senatorów, wybranych z listy KO „Solidarność”, stanowił zaplecze polityczne rządu Mazowieckiego w trakcie przeprowadzania fundamentalnych reform ustrojowych, w tym – w sprawach międzynarodowych. Przewodniczący OKP Bronisław Geremek kierował sejmową Komisją Spraw Zagranicznych, analogicznej komisji w Senacie przewodniczył senator OKP Janusz Ziółkowski²⁴. Odbływały się spotkania Klubu z ministrem Skubiszewskim, jak i z politykami z całego świata, który składali wówczas wizyty w Polsce. Obywatelski Klub Parlamentarny, którego członkami były takie zasłużone dla dialogu polsko-niemieckiego osoby, jak Edmund Osmańczyk, Dorota Simonides, Stanisław Stomma, popierał politykę zagraniczną rządu w kwestiach zagranicznych, w tym – w sprawie zjednoczenia Niemiec. W solidarnościowym Senacie w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej przyjęto uchwałę, w której podkreślono konieczność pojednania z Niemcami oraz uznano za nienaruszalne powojenne granice państwowe²⁵. Klub wraz z Episkopatem Polski pomagał uchodźcom z NRD, a przewodniczący OKP podkreślał, że Polska, aby wejść do Europy, musi za przykładem stosunków francusko-niemieckich pojednać się z Niemcami. Geremek mówił: „Otóż wtedy [...] kładliśmy podwaliny tej zgody i porozumienia. [...] Gdy zziębniętym i mokrym Niemcom, którzy po naszej stronie wychodzili z Odry, dawaliśmy ubrania, pieniądze, bilety do Warszawy, powstawał bardzo ważny zadatek przyszłego zbliżenia państw²⁶”. Przewodniczący OKP latem 1989 roku udzielił wywiadu prasie niemieckiej, w którym opowiedział się za zjednoczeniem Niemiec. Wcześniej 7 lipca Geremek długo rozmawiał o tym z kanclerzem RFN: „Mówiłem Kohlowi zarówno o naszym pozytywnym stanowisku wobec zjednoczenia, jak i też o obawach wobec Wielkich Niemiec. [...] Kanclerz starał się rozwiązać moje obawy dotyczące między innymi stanowiska Niemiec w kwestii granic²⁷”. Kolejna rozmowa miała miejsce w listopadzie 1989 roku w Warszawie, podczas śniadania Helmuta Kohla z Lechem Wałęsą, tuż przed wizytą przewodniczącego „Solidarności” w Stanach Zjednoczonych.

²³ *Muszę być optymistą. Rozmowa z Mieczysławem Pszonem, redaktorem „Tygodnika Powszechnego”, pełnomocnikiem Premiera ds. przygotowania wizyty kanclerza RFN w Polsce (rozmawiał Jerzy Brzozowski), „Kontakt. Miesięcznik redagowany przez członków i sympatyków «Solidarności»” 1990, nr 6, s. 29–31.*

²⁴ Bronisław Geremek 4 stycznia 1991 roku został przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna. Janusz Ziółkowski w styczniu 1991 roku przeszedł do Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, a jego stanowisko w senackiej komisji spraw zagranicznych objął senator OKP Stanisław Dembiński.

²⁵ A.M. Kastory, *Rola Obywatelskiego Klubu...*, s. 46. Zob. K. Leszczyńska, *Senat Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2011*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.

²⁶ *Rok 1989...*, s. 333.

²⁷ *Ibidem*, s. 327.

W październiku 1989 roku solidarnościowy Senat utworzył Ośrodek Studiów Międzynarodowych (OSM) jako nie tylko zaplecze merytoryczne dla senatorów, ale także – miejsce debaty politycznej nad polityką zagraniczną²⁸. W pierwszym okresie swojego działania OSM skupiał się przede wszystkim na sprawach niemieckich, organizując konferencję „Niemcy a kwestia europejska” (15 grudnia 1989 roku) oraz spotkania z przedstawicielami ambasady RFN i niemieckich fundacji. Członkowie OKP odbywali wizyty w RFN (obejmujące spotkania w MSZ, Urzędzie Kanclerskim i w partiach politycznych) oraz w NRD (np. trzech członków Klubu było obserwatorami wyborów w NRD z ramienia amerykańskiego National Democratic Institute)²⁹.

Obywatelski Klub Parlamentarny był – wraz z Komitetem Obywatelskim i władzami „Solidarności” – współorganizatorem Konferencji Ruchu Obywatelskiego „Etos Solidarności” w dniach 9–10 grudnia 1989 roku. Była to bardzo ważna debata nad bieżącą polityką krajową i zagraniczną, w której wzięli udział parlamentarzyści OKP, działacze i doradcy obu „Solidarności”, przedstawiciele Komitetów Obywatelskich z całego kraju oraz reprezentanci środowisk niezależnych³⁰. Konferencja miała miejsce w Sejmie po listopadowej wizycie kanclerza Niemiec w Polsce, miesiąc po obaleniu muru berlińskiego i ogłoszeniu przez Kohla jego 10-punktowego programu zjednoczenia Niemiec. W czasie konferencji obradował zespół roboczy „Polska w Europie”, który zgromadził ekspertów i polityków, zaangażowanych w tworzenie polityki zagranicznej w jej nowej postaci (m.in. Janusz Onyszkiewicz, Kazimierz Dziewanowski, Barbara Labuda, Adam Michnik, Artur Hajnicz, Jan Józef Lipski, Jacek Czaputowicz, Zygmunt Skórzyński). W debacie dominowała sprawa zjednoczenia Niemiec. Dyskutanci byli zgodni, że Niemcy mają prawo do określenia kształtu własnej państwowości, proces zjednoczenia obu państw niemieckich nie może jednak stwarzać zagrożenia dla innych państw, a sprawa zachodniej granicy Polski powinna być bezdyskusyjna. Na tle najnowszych wydarzeń w Niemczech rozpatrywano także kwestię rosyjską oraz proces jednoczenia Europy i miejsce Polski w tym procesie.

W czasie tej debaty Artur Hajnicz i Kazimierz Dziewanowski przedstawili wnioski ze swego pobytu w RFN i Berlinie Wschodnim, gdzie przebywali wraz z innymi przedstawicielami krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jak relacjonował Hajnicz, prowadził

²⁸ Ośrodek Studiów Międzynarodowych powstał na bazie dwóch instytucji niezależnych: Konwersatorium „Polska w Europie” (działającego od 1986 roku) i Centrum Studiów Międzynarodowych (powstałego w czerwcu 1989 roku). Kierownikiem OSM, odpowiedzialnym zarazem za sprawy rosyjskie i niemieckie, został Artur Hajnicz. W ramach OSM problematyką Niemiec zajmowali się m. in.: Kazimierz Dziewanowski, Wojciech Lamentowicz, Kazimierz Wóycicki, Janusz Reiter, Mieczysław Tomala, Eligiusz Lasota, Jerzy Holzer. Zob. A. M. Kastory, *Rola Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego...*, s. 33–44.

²⁹ Ibidem, s. 115–128.

³⁰ „Konferencja Ruchu Obywatelskiego «Etos Solidarności», 9–10 grudnia 1989 r.” – stenogram; transkrypt nagrania znajdującego się w zbiorach Archiwum Senatu (syg. N.6.K.1.89), dokonany w ramach projektu badawczego „Dokumenty przełomu. Polska transformacja ustrojowa w latach 1989–1991 w dokumentach Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ »Solidarność« oraz Komitetów Obywatelskich »Solidarność«” (grant NPRH 2014 – 2019, zrealizowany w Instytucie Studiów Politycznych PAN; kierownik projektu: dr hab. I. Słodkowska).

oni rozmowy zarówno w Urzędzie Kanclerskim, jak i z poszczególnymi politykami, także z Partii Zielonych, która wystąpiła przeciwko dziesięciu punktom Kohla: „Mówiono nam, że kwestią jest nie to, czy zjednoczenie [Niemiec] nastąpi, tylko w jaki sposób”. Hajnicz negatywnie ocenił telegram wysłany przez władze Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) do kierownictwa Federacji Niemieckich Związków Zawodowych (Deutscher Gewerkschaftsbund, DGB) z żądaniem potępienia procesu zjednoczenia. Zauważył, że proces przemian w NRD przebiega inaczej niż w Polsce czy w Czechosłowacji ze względu na słabość struktur opozycyjnego Nowego Forum i brak wyraźnego zerwania z dziedzictwem przeszłości. Zwrócił też uwagę na antypolskie wystąpienia w NRD oraz na fakt, że w Polsce badania opinii publicznej pokazują, że 40% badanych odczuwa perspektywę zjednoczenia Niemiec jako zagrożenie. Polska polityka, zdaniem Hajnicza, powinna wychodzić z założenia, że proces zjednoczenia Niemiec to moment przełomowy i historyczna zmiana epoki: „Ze względu na swą rolę w przełomie 1989 roku Polska musi uczestniczyć w tym procesie i wysuwać swoje postulaty”³¹.

Kazimierz Dziewanowski przedstawił dalsze wnioski z odbytej wizyty. Jak mówił, propozycja zjednoczeniowa Kohla nie była konsultowana z partnerami politycznymi, mając na celu zwiększenie kapitału jego partii. Reakcją na nią były głosy, że zjednoczenie to kwestia przyszłości, najpierw powinny odbyć się wolne wybory w NRD. Pojawia się jednak pytanie, jakie partie miałyby wystartować w tych wyborach, jeśli „[...] nie ma tam wielkiego ruchu obywatelskiego jak Solidarność czy ruch Komitetów Obywatelskich, kiedy Nowe Forum nie ma wykształconych struktur, nie ma przywódców?”. Istnieje obawa, że w NRD może nastąpić wzmocnienia nastrojów prawicowych, w związku z czym SPD podjęła już starania, by być obecną w NRD, a inne partie zachodnoniemieckie idą tym śladem. W wolnych wyborach we wschodnich Niemczech najprawdopodobniej więc pojawią się ugrupowania wspomagane przez partie zachodnoniemieckie. Procesy gospodarcze także będą prowadziły do integracji w ciągu najbliższych lat, czego przejawem są rozmowy koncernów przemysłowych z RFN z ich odpowiednikami w NRD. Jeśli zaś procesy w Niemczech budzą niepokój, to o nie tylko z tego powodu, że zjednoczone Niemcy mogą być zbyt potężne, ale i z faktu, że zmienia się całkowicie równowaga sił: „A to wielokrotnie w dziejach Europy kończyło się kolejną masakrą”. Polska jest partnerem słabym, w głębokim kryzysie gospodarczym, ale może odegrać rolę konstruktywną i uzyskać korzystne dla siebie rozwiązania, jeżeli wystąpi z konkretną propozycją: „Starać się jak gdyby uciec do przodu, opierając się na powszechnym i zrozumiałym poczuciu niepokoju, jaki panuje w Europie”³².

Polska więc jako pierwsza powinna wystąpić z inicjatywą rozszerzenia Europy o kolejnych szesnaście czy nawet dwadzieścia państw (jak zauważył Dziewanowski, takie koncepcje pojawiły się już w prasie zachodniej, np. na łamach „The Economist”). Byłby to organizm mający własne organy podejmowania decyzji i środki obrony, ściśle współpracujący gospodarczo, opierający się na gwarancjach bezpieczeństwa ze strony wielkich mocarstw. „Chodzi o stworzenie nowego systemu szerszej Europy, w której by istniała przeciwwaga dla siły ewentualnie zjednoczonych Niemiec. [...] To rozwią-

³¹ Ibidem.

³² Kazimierz Dziewanowski te i następne zagadnienia omawiał także w artykule pt. *Krótki traktat o naszych celach*, „Tygodnik Powszechny”, R. XLIII, 26 listopada 1989, nr 48 (2109), s. 1, 7.

zanie i Rosjanie uznają w końcu za korzystne. A siłą rzeczy i NATO, i Ameryka będą to chyba w stanie zaakceptować”. Zdaniem Dziewanowskiego, Niemcy, Francja, państwa Beneluksu i Włochy będą zintegrowanym politycznie centrum kontynentu, w związku z czym niezbędna stanie się współpraca krajów naszego regionu w procesie włączenia się do jednoczącej się Europy. Dziewanowski podkreślał: „Nauczyliśmy się traktować nasze położenie jako katastrofalne, w tym wypadku może być jednak korzystne, bo po prostu jesteśmy partnerem, którego nie można ominąć. Nie można stworzyć bez Polski nowego porządku europejskiego.[...] Polska ma szansę, aby dyplomatycznie i politycznie odegrać ogromną rolę. Jest wprawdzie krajem słabym gospodarczo, ale krajem, który odniósł sukces polityczny. I to się liczy”³³.

Helga Hirsch, korespondentka tygodnika „Die Zeit” w Polsce, nie zgodziła z konkluzjami Dziewanowskiego, mówiąc, że polityczny sukces Polski w walce z totalitaryzmem nie został wykorzystany. Po upadku muru berlińskiego w centrum uwagi znalazły się Niemcy. Jest to też wynikiem narodowego sposobu myślenia Polaków: „Polska będzie w bardzo trudnej sytuacji, jeżeli nie przełamię tego.[...] Bo już teraz zauważyłam, jak działa nasz przemysł, nasi politycy – im jest łatwiej pertraktować z ludźmi z NRD i z Czechosłowacji, bo tam jest jakby inny język”. Hirsch wypowiedziała się także na temat zagrożeń, wynikających z tego, że w NRD nikt nie dyskutował o przeszłości i udziale jednostek w faszyzmie: „To społeczeństwo zachowuje się tak, jak[by] nigdy jednostki nie byli winni. Winni zawsze byli inni. Ta wrażliwość, która istnieje teraz wobec Polaków w RFN, [wynika z tego] że jest ta kolektywna wina z powodu wojny. Z tego powodu nawet jednostki nie mają odwagi być tak ksenofobiczne jak są ludzie w NRD. [Ksenofobię wobec Polaków w NRD] można porównywać z tą ksenofobią, która w RFN jest wobec Turków”. W NRD poparcie dla zjednoczenia („za *anschluss* ’em, bo tak się teraz u nas o tym mówi”) jest wysokie, ale może przynieść politycznie niebezpieczne wyniki. Ze względu na prawicowy potencjał wyborców w NRD w zachodnich Niemczech może nastąpić zwrot na prawo³⁴.

Adam Michnik powiedział, że również w Polsce pojawia się niebezpieczeństwo ożywienia tradycji Narodowej Demokracji, której „konstytutywną cechą jest antyniemieckość, to jest budowania całej polskiej myśli politycznej przez pryzmat myślenia o niemieckim zagrożeniu”. Zwrócił uwagę, że w NRD pojawia się eksplozja nastrojów antypolskich, co może wynikać z tego, że nie dokonał się tam proces denazyfikacji. Michnik wyraził obawę przed bałkanizacją Europy Centralnej, stąd potrzeba zbudowania osi Budapeszt – Praga – Warszawa, która mogłaby być ważnym partnerem dla Zachodu. Mówił też o zmianach w Związku Radzieckim, które przyniosły odrodzenie aspiracji narodowych na tym obszarze. Należy zatem przyjąć zasadę nienaruszalności granic, aby nie wejść w konflikt z sąsiadującymi z Polską narodami i nie dawać asump-

³³ „Konferencja Ruchu Obywatelskiego »Etos Solidarności«, 9–10 grudnia 1989 r.” – stenogram; transkrypt nagrania znajdującego się w zbiorach Archiwum Senatu (syg. N.6.K.1.89), dokonany w ramach projektu badawczego „Dokumenty przełomu. Polska transformacja ustrojowa w latach 1989–1991 w dokumentach Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ »Solidarność« oraz Komitetów Obywatelskich »Solidarność«” (grant NPRH 2014–2019, zrealizowany w Instytucie Studiów Politycznych PAN; kierownik projektu: dr hab. I. Słodkowska).

³⁴ Ibidem.

tu dla sił rewanżystowskich w Niemczech, które mogłyby postawić sprawę aktualności granic zachodnich. Michnik zakończył słowami, że polskiej polityce zagranicznej zdecydowanie będzie szkodzić polonocentryzm, pokusa nacjonalizmu, szowinizmu, ksenofobii i antysemityzmu, gdyż „to nie jest język, którym można rozmawiać w Europie”³⁵.

Ważnym głosem pod koniec omawianej debaty była wypowiedź Jana Józefa Lipskiego. Stwierdził on, że niezależnie od tego, „[...] co wyniknie z sytuacji budzącego się w Zachodniej Europie pewnego niepokoju odnośnie zjednoczenia Niemiec, na pewno lepszym wariantem jest wejście zjednoczonych Niemiec do zjednoczonej Europy, niż wariant, w którym w nie zjednoczonej Europie powstają zjednoczone Niemcy, coraz mniej zainteresowane jednoczeniem Europy”. Polityka zagraniczna Polski powinna być nastawiona na uświadamianie Zachodowi, że przyspieszenie kroków integracyjnych jest konieczne, aby w nowych warunkach politycznych nie pojawiły się zjawiska, które mogłyby zakłócać stabilizację na kontynencie. Należy też zainicjować integrację środkowoeuropejską, jednak jako kroku przejściowego w kierunku zjednoczenia całej Europy, z wykluczeniem sytuacji, w której Polska próbowałaby odgrywać w tym procesie czołową rolę³⁶.

Zespół „Polska w Europie” przedstawił zebrany na konferencji projekt uchwały w sprawach międzynarodowych (nie był poddany głosowaniu), stanowiący na pewno *signum temporis*: „Kształt naszego stanowiska [w sprawach zagranicznych] wyrasta z etosu Solidarności. Chcemy działać w tej sferze przy poszanowaniu prawa i nie naruszać stabilności politycznej Europy i jej obecnych granic. Polityka polska winna godzić interes kraju z uznaniem praw innych narodów, nie może być bowiem wolny naród, który rozwija się kosztem innych. Przez wiele lat polityka rządów PRL wyznaczana była poza Polską. Ten stan podległości już nie istnieje. Świadczy o tym również przebieg wizyty premiera Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie. Zapoczątkować ona winna proces przeorientowywania naszych stosunków z ZSRR, tak aby uczynić je zdrowymi i w pełni partnerskimi. [...] Europa Środkowo-Wschodnia przechodzi obecnie okres burzliwych zmian. Zniwolonone społeczeństwa zaczynają odzyskiwać swoje prawa. [...] Szczególnie wiele emocji rodzi rozwój sytuacji w NRD, w związku z problemem zjednoczenia Niemiec. Stanowisko środowisk niezależnych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, skupionych wokół Solidarności, było zawsze jasne. Uznawaliśmy prawo narodu niemieckiego do samostanowienia, oddzielając tę sprawę od kwestii naszej granicy zachodniej, która nie może podlegać dyskusji. Zjednoczenie Niemiec winno jednak dokonywać się stopniowo i w ramach ogólniejszego procesu jednoczenia Europy. [...] Stabilny przebieg procesu zjednoczenia będzie mało prawdopodobny, jeżeli nie odrzuci się fikcji, rzekomego obowiązywania, z punktu widzenia prawa, granic z 1937 roku. [...] W Nowym Forum i innych sprzymierzonych z nim grupach chcemy widzieć współtowarzyszy walki o demokratyczną przyszłość naszych krajów, partnerów w procesie pojednania między naszymi narodami. W szczególnie ważnym procesie zjednoczenia Europy istotne znaczenie ma także integracja krajów Europy Środkowo-Wschodniej.[...] W procesie otwierania Polski na świat wielka rola może przyspaść Polakom mieszkającym poza granicami naszego kraju, bądź osobom polskiego pochodzenia poczuwającym się do związku z Polską bez względu na to, czy mieszkają na

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

Wschodzie czy na Zachodzie. [...] Polskiej polityki zagranicznej nie można oddzielać od polityki wobec mniejszości narodowych w Polsce, od działań na rzecz zwalczania wszelkich przejawów ksenofobii i szowinizmu. Naszym celem jest budowanie zjednoczonej Europy i zapewnienie dla Polski należnego w niej miejsca³⁷.

Na scenie politycznej pojawiły się wtedy ugrupowania polityczne, powstałe w kręgach dawnej opozycji demokratycznej, których deklaracje współbrzmiały z założeniami polityki zagranicznej rządu i OKP. Były to np. Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność”, Stronnictwo Pracy czy Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe³⁸. W tym okresie ujawniła się także pewna dyfuzja założeń polityki zagranicznej rządu Mazowieckiego do dokumentów partii wywodzących się z PRL. W programie PSL „Odrodzenie” (b. ZSL) proponowano udział Polski w integracji europejskiej, rozwiązanie Układu Warszawskiego i NATO oraz stwierdzano: „Przyszłe zjednoczenie Niemiec nie może zagrażać bezpieczeństwu granic Polski i istniejącemu porządkowi europejskiemu³⁹”. W „Tezach Deklaracji Programowej” XVI Plenum KC PZPR podkreślano wciąż wagę sojuszu ze Związkiem Radzieckim jako głównego czynnika bezpieczeństwa Polski, nie pojawiła się nadal kwestia niemiecka, natomiast mowa była o „nienaruszalności powojennego ładu terytorialnego w Europie”, rozwiązaniu bloków militarnych oraz o współpracy Polski ze Wspólnotami Europejskimi przy równoczesnej modernizacji RWPG, jak i o „realizacji idei europejskiego wspólnego domu⁴⁰”.

Polska scena polityczna przed zjednoczeniem Niemiec

Na początku 1990 roku badania opinii publicznej wykazały znaczny wzrost już wcześniej rejestrowanego poczucia zagrożenia ze strony Niemiec: 68% respondentów czuło się „osobiście zagrożone”, 83% uważało, że „z chwilą zjednoczenia Niemiec wzrośnie zagrożenie dla Polski”, 76% – że „istnienie dwóch państw niemieckich byłoby lepsze dla bezpieczeństwa naszego kraju”, 70% bało się Niemców (zaś tylko 10% – Rosjan)⁴¹. Nie były to obawy bezpodstawne. Bronisław Geremek mówił wtedy o niebezpieczeństwie, że zjednoczenie Niemiec mogłoby odbywać się przeciwko Polsce: „Powstało wówczas wciąż aktualne zagrożenie, że wróci do Europy duch Rapallo, że Niemcy i Rosjanie znów porozumieją się nad polskimi głowami⁴²”. Pewne uspokojenie nastrojów przyniosła wizyta prezydenta NRF Richarda von Weizsäckera w maju 1990 roku, gdy zapewnił on, że zjednoczone państwo niemieckie zagwarantuje nienaruszal-

³⁷ Ibidem.

³⁸ Zob. *Deklaracja Ideowo-Programowa Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność”*, „Tygodnik Rolników «Solidarność»”, 5 listopada 1989, nr 10; *Skrót Programu Stronnictwa Pracy*, „Biuletyn Informacyjny Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego”, 15 sierpnia 1989, nr 2; „Uchwała Zjazdu Założycielskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego”, maszynopis.

³⁹ Zespół Programowy Komisji Kongresowej: „Program Polskiego Stronnictwa Ludowego. Projekt”, maszynopis powielony. Na XI Nadzwyczajnym Kongresie ZSL (26–27 listopada 1989 roku) nastąpiło przekształcenie ZSL w PSL „Odrodzenie”.

⁴⁰ *Tezy Deklaracji Programowej*, „Punkt widzenia” (cotygodniowe specjalne wydanie „Trybuny Ludu”), 26 listopada 1989, nr 6.

⁴¹ CBOS, *Polacy wobec kwestii niemieckiej. Komunikat z badań*, Warszawa, marzec 1990 roku.

⁴² *Rok 1989...*, s. 328.

ność swych zachodnich i północnych granic. Zostało to dobrze odebrane przez Polaków i w ówczesnych sondażach ponad 49% badanych miało o tym wydarzeniu opinię pozytywną, a 57% oceniało stosunek niemieckiego prezydenta do Polski jako życzliwy. Bliższe 60% badanych było też przekonanych o realnej możliwości pojednania między Polakami a Niemcami⁴³. Z ówczesnych badań wynikało, że ta zmiana opinii była również rezultatem wysoko ocenianych działań rządu, a zwłaszcza premiera i ministra spraw zagranicznych w kwestii udziału Polski w rozmowach „2+4”⁴⁴. Geremek stwierdzał wtedy: „Sądzę, że realistyczna polityka Tadeusza Mazowieckiego i Krzysztofa Skubiszewskiego doprowadziła tu do optymalnego rezultatu. Proces zjednoczeniowy toczył się bowiem za zgodą Polski, uzyskaliśmy w jego trakcie potwierdzenie naszych praw i odegraliśmy w tym procesie aktywną rolę”⁴⁵.

W programach głównych aktorów polskiej sceny politycznej kwestia Niemiec zajmowała wtedy ważne miejsce, co wydaje się oczywiste w perspektywie zjednoczenia obu państw niemieckich. Trudno wszakże ocenić, w jakiej mierze tezy poszczególnych partii były odpowiedzią na działania polskiego rządu, na ile stanowiły wyraz poglądów autorów tych programów (działaczy i ekspertów partyjnych), a w jakim wpłynęła na nie ówczesna opinia publiczna⁴⁶. Rysują się na pewno między tymi programami różnice – w części z nich sygnalizowany jest problem odszkodowań niemieckich za skutki II wojny światowej czy kwestia napływu i roli kapitału niemieckiego w Polsce. Są zarazem punkty wspólne – przede wszystkim jest to konieczność traktatowego potwierdzenia nienaruszalności granic, dalej – uznanie wspólnej przyszłości Polski i Niemiec w zjednoczonej Europie, a także praw mniejszości narodowych w obu państwach. Generalnie rzecz biorąc, sprawy międzynarodowe i polityka zagraniczna stanowią znaczącą część tych dokumentów.

Władze powstałej w styczniu 1990 roku Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polski (SdRP) podtrzymywały, że dla suwerenności politycznej i ekonomicznej Polski strategiczne znaczenie ma sojusz polsko-radziecki „oparty na pełnej równości stron”, w tym przynależność do Układu Warszawskiego i czasowe stacjonowanie w Polsce wojsk radzieckich. W kwestii niemieckiej natomiast wyrażano niepokój: „Zmiany dokonujące się w obu państwach niemieckich przekonują raz jeszcze, iż w polityce zagranicznej interesy biorą górę nad złudnymi nadziejami. Widać to obecnie po kilku miesiącach nieskutecznej polityki zbliżenia z RFN”. Socjaldemokracja RP zwracała też uwagę na tendencje nacjonalistyczne w obu państwach niemieckich, zarazem pozytywnie oceniając dążenie Niemiec do integracji europejskiej: „W realizacji tych dążeń siły lewicy odgrywają zasadniczą rolę. Dla SdRP współpraca z nimi, zwłaszcza z socjaldemokratami w RFN i NRD, to sprawa dużej wagi”⁴⁷.

⁴³ CBOS, *Opinie o prezydencie RFN Richardzie von Weizsackerze i jego wizycie w Polsce. Komunikat z badań*, Warszawa, czerwiec 1990 roku.

⁴⁴ CBOS, *Opinie o polityce rządu T. Mazowieckiego. Komunikat z badań*, Warszawa, maj 1990 roku.

⁴⁵ *Rok 1989...*, s. 328.

⁴⁶ Podjęcie tego zagadnienia wymagałoby dalszych, rozszerzonych badań.

⁴⁷ *Stanowisko Rady Naczelnej SdRP w sprawach międzynarodowych*, w: *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty programowe. Styczeń 1990 – kwiecień 1991*, wyd. Sekretariat Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego SdRP, Warszawa 1991.

Z kolei druga z partii powstałych po likwidacji PZPR w styczniu 1990 roku – Unia Socjaldemokratyczna Rzeczypospolitej Polski opowiadała się za zjednoczeniem Niemiec, ale tylko w ramach całego procesu integracji europejskiej: „Oczekujemy, że zjednoczone Niemcy staną się czynnikiem zbliżenia obydwu części Europy”. Partia ta popierała działania rządu na rzecz zapewnienia udziału Polski w negocjacjach zjednoczeniowych oraz o traktatowe potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie. Zwracała też uwagę na problem odszkodowań dla polskich obywateli za ich przymusową pracę i cierpienia w obozach koncentracyjnych jako na istotną sprawę dla polsko-niemieckiego pojednania⁴⁸.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie” (które w maju 1990 roku przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe) podnosiło sprawę niebezpieczeństwa ze strony kapitału niemieckiego oraz postulowało unieważnienie oświadczenia rządu PRL z 1953 roku o zrzeczeniu się przez Polskę odszkodowań wojennych i podjęcie starań w celu ich wyegzekwowania⁴⁹. Zarazem deklarowano: „Chcemy zapomnieć bolesne cierpienia naszego narodu z winy zachodniego i wschodniego sąsiada i dążyć do zacieśnienia obecnie szerokiej współpracy [...] po odrzuceniu historycznych uprzedzeń”⁵⁰. Deklaracja Programowa Stowarzyszenia PAX stwierdzała, że proces jednoczenia się Niemiec powinien być połączony z procesem integracji Europy, z czym wiąże się konieczność traktatowych gwarancji trwałości polskich granic⁵¹.

Do problematyki niemieckiej odnosiły się szeroko w swoich dokumentach programowych ugrupowania polityczne, wywodzące się z Solidarności i reprezentowane w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym. Program powstałego w maju 1990 roku Porozumienia Centrum odnośnie do kwestii niemieckiej brzmiał następująco: „Przystępując do narodowi niemieckiemu prawo do samostanowienia jest obciążone hipoteką historyczną. To III Rzesza spowodowała rozbitcie Europy – dlatego też Niemcy są w szczególności zobowiązane do działań na rzecz integracji europejskiej. [...] Proeuropejska orientacja zjednoczonych Niemiec złączonych z NATO i Wspólnotą Europejską to dla Polski istotna gwarancja pożądanego ułożenia wzajemnych stosunków. Polska droga do Europy prowadzi przez Niemcy”. Traktatowe zapewnienie trwałości i legalności granicy na Odrze i Nysie pozwoli na pojednanie na wzór tego, jakie dokonano się między Niemcami a Francją. Poważnym problemem w budowaniu partnerskich stosunków z Niemcami jest jednak dysproporcja potencjałów gospodarczych: „Sprostanie w pokojowej rywalizacji potędze gospodarczej Niemiec jest dla państwa i narodu polskiego wyzwaniem i miarą jego cywilizacyjnej dojrzałości”⁵².

⁴⁸ *Stanowisko Polskiej Unii Socjaldemokratycznej w sprawach polityki międzynarodowej*, „Gazeta Wspólna”, 11 kwietnia 1990, nr 3.

⁴⁹ *W TROSCE O JUTRO POLSKI. Korekcyjny program gospodarczy PSL „Odrodzenie”* (broszura), marzec 1990 r., s. 19.

⁵⁰ „Program polityczny i społeczno-gospodarczy Polskiego Stronnictwa Ludowego (w ujęciu tezowym)”, maszynopis powielony, październik 1990 r., s. 14.

⁵¹ *Dokumenty Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia PAX. Deklaracja Programowa*, wyd. ZG Stowarzyszenia PAX, Warszawa 1990.

⁵² *Tezy do dyskusji nad polską polityką zagraniczną*, w: *Porozumienie Centrum. Dokumenty i programy*, wyd. Komisja Fabryczna NSZZ „Solidarność” Zakładów „Ursus”, Warszawa, maj 1990 r., s. 14.

W dokumencie pt. „Założenia Programu Polityki Zagranicznej” działającego od czerwca 1990 roku Forum Prawicy Demokratycznej (FPD) wskazano, że wzrastająca integracja zachodniej Europy, przy dominującym potencjale ekonomicznym Niemiec nakazuje rozwijanie bliskich stosunków z państwem niemieckim. Warunkiem ku temu musi być potwierdzenie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez parlament zjednoczonych Niemiec⁵³. Program Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego stwierdzał, że warunkiem akceptacji jedności niemieckiej jest uznanie przez Niemcy „obecnej zachodniej granicy Państwa Polskiego, tj. granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wraz ze Szczecinem jako portem pełnomorskim”⁵⁴. Polska Partia Socjalistyczna z kolei podkreślała znaczenie dobrosąsiedzkich stosunków ze zjednoczonymi Niemcami: „PPS będzie zwalczać przebrzmiałe resentymy i stereotypy, które utrudniają pojednanie polsko-niemieckie. Niebawem Polska nie będzie graniczyć po prostu z Niemcami, lecz z zintegrowaną Europą, której Niemcy będą tylko częścią. Jest to dla nas fakt ze wszech miar korzystny”⁵⁵. Powstały w lipcu 1990 roku Ruch Obywatelski – Akcja Demokratyczna (ROAD) wypowiedział się w sprawie powstania zjednoczonego państwa niemieckiego poprzez specjalną uchwałę, którą przyjęła w końcu września tego roku Rada Założycielska ugrupowania⁵⁶.

W dokumentach partyjnych tego okresu kwestie niemieckie były wbudowane w szeroką koncepcję polityki zagranicznej w wymiarze europejskim i światowym. Można potwierdzić tu zjawisko wskazanej już wcześniej dyfuzji ideowej, w której wyniku programy partyjne w znacznej mierze zaczęły odzwierciedlać zasady polityki zagranicznej, którą w rządzie Mazowieckiego budował minister Skubiszewski, a przedstawione przez niego w Sejmie w kwietniu 1990 roku⁵⁷. W programach większości ugrupowań politycznych pojawił się w tym czasie wspólny moduł, obejmujący standardowy zestaw tematów dotyczących spraw międzynarodowych. Poszczególne dokumenty odróżnia m.in. określenie zasięgu omawianych spraw, pewne rozwiązania szczegółowe, rozłożenie akcentów czy język, w jakim zostały sformułowane.

Jako podstawę przyjmowano suwerenność polityczną i ekonomiczną Polski, nienaruszalność granic oraz współpracę na zasadach partnerstwa z państwami w Europie i na świecie. Zasadniczą ideą było przezwyciężenie podziału Europy oraz stworzenie nowego, pokojowego ładu politycznego (w dwóch głównych wariantach: „Europy ojczyzn” albo „wspólnego europejskiego domu”). Celem Polski miało być stowarzyszenie, a następnie członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i w Radzie Europy oraz aktywne uczestnictwo w tworzeniu nowego europejskiego systemu bezpieczeństwa. Niezwykle ważną była współpraca regionalna krajów Europy Środkowo-Wschodniej (najpierw na osi Warszawa–Praga–Budapeszt w celu wspólnego wypracowania dróg wejścia do Europy),

⁵³ *Forum Prawicy Demokratycznej: Trzy programy*, Warszawa, październik 1990 r., s. 24–25.

⁵⁴ *Program Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego*, wyd. ZG ZChN, Warszawa 1990.

⁵⁵ *Polska Partia Socjalistyczna, Dokumenty uchwalone przez XXV Kongres PPS*, Warszawa 27–29.10.1990 r., wyd. RN PPS, 1990 r., s. 24.

⁵⁶ Zob. K. Chimiak, *ROAD. Polityka czasu przelomu. Ruch Obywatelski – Akcja Demokratyczna 1990–1991*, Lorga, Płock 2010, s. 133.

⁵⁷ Zob. „Sprawozdanie Stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 26, 27, 28 kwietnia 1990 r.”, www.orka2.sejm.gov.pl (dostęp: 1 września 2020), s. 8–19.

z grupą Pentagonale oraz z krajami bałtyckimi. Deklarowano poparcie dla nowych państw w europejskiej części ZSRR oraz bliską współpracę z Litwą, Białorusią i Ukrainą. W odniesieniu do ZSRR mowa była o wypracowaniu nowych partnerskich stosunków politycznych i gospodarczych, formułowano także postulaty rozwiązania RWPG i Układu Warszawskiego oraz wycofania wojsk radzieckich z Polski. Podkreślano potrzebę wsparcia dla Polonii w krajach sąsiednich, a także na obszarze byłego obozu sowieckiego. Deklarowano respektowanie i praw mniejszości narodowych w Polsce (z naciskiem na mniejszość niemiecką). Odnośnie do polityki światowej mowa była o kształtowaniu się nowego, demokratycznego modelu stosunków międzynarodowych, opartego na Karcie ONZ i zasadach Aktu Końcowego KBWE, o budowaniu ogólnosiwiatowego systemu bezpieczeństwa, ale także o procesie rozbrojenia (tylko niektóre partie opowiadały się za neutralnością Polski, a większość – za członkostwem w NATO). Silny nacisk kładziono na bliską współpracę ze Stanami Zjednoczonymi oraz stałe kontakty z Polonią amerykańską i na całym świecie. Podkreślano też wagę stosunków z krajami Azji i Ameryki Południowej (niekiedy wymieniano także państwa afrykańskie). Zwraca uwagę fakt, że pojawiał się także postulat międzynarodowej współpracy na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Rekonstrukcja procesu, który prowadził do zaistnienia tego rodzaju daleko posuniętej zbieżności poglądów polskich partii w sprawach międzynarodowych, nie jest przedmiotem tego artykułu. Trzeba natomiast stwierdzić, że istnienie tego wspólnego modułu na pewno było zjawiskiem korzystnym dla spójności polityki zagranicznej państwa w okresie fundamentalnych zmian w całej Europie. Był to też ważny czynnik w procesie budowania nowego, demokratycznego systemu politycznego w Polsce.

Polska scena polityczna wobec zjednoczonych Niemiec

Zjednoczenie Niemiec jesienią 1990 roku nie wywołało negatywnych reakcji w Polsce. W sondażach opinii publicznej ujawniał się niepokój (55% badanych) w odniesieniu do sytuacji państwa, w wymiarze osobistym jednak poczucie zagrożenia ze strony Niemiec się zmniejszyło (43%). Zdecydowana większość Polaków uważała politykę zagraniczną rządu za właściwą (80%), choć nie zawsze skuteczną (51%), a połowa badanych dostrzegała jednak w zjednoczeniu Niemiec czynnik osłabiający pozycję Polski w Europie. Powszechne było więc przekonanie o konieczności podpisania traktatu między państwem polskim i niemieckim (92%)⁵⁸. Na pewno dla ówczesnej opinii społecznej ważny był fakt, że 14 listopada 1990 roku został podpisany przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy. Następne sondaże, przeprowadzone w lutym 1991 roku, wskazały na poprawę opinii na temat stosunków polsko-niemieckich: 53% badanych uważało je za dobre, 51% dostrzegało, że poprawiły się w ciągu minionego roku, a kanclerz Kohl otrzymał 70% ocen pozytywnych. Blisko 60% respondentów potwierdzało możliwość pojednania z Niemcami, a 49% deklarowało wobec nich pozytywny stosunek⁵⁹. W takiej atmosferze społecz-

⁵⁸ CBOS, *Polacy wobec zjednoczenia Niemiec, Komunikat z badań*, Warszawa, październik 1990 r.

⁵⁹ CBOS, *Opinia publiczna o Niemcach i stosunkach polsko-niemieckich. Komunikat z badań*, Warszawa, luty 1991 r.

nej w marcu 1991 roku Polska podpisała układ z sześcioma krajami z grupy Schengen (Niemcy, Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg), w związku z czym miesiąc później został zniesiony wymóg trzymiesięcznych wiz dla Polaków przy wjeździe do tych państw. Następnie 17 czerwca 1991 roku premier Polski Jan Krzysztof Bielecki i kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz ministrowie spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i Hans-Dietrich Genscher podpisali w Bonn traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między obu państwami.

W programie Kongresu Liberalno-Demokratycznego, partii premiera Bieleckiego, podkreślono wtedy, że Niemcy są dla Polski niezwykle ważnym partnerem przede wszystkim jako członek NATO oraz sojusznik Stanów Zjednoczonych. Zwrócono uwagę na znaczącą rolę Niemiec w całej Europie, a także w obszarze kooperacji państw bałtyckich, będącej przykładem związku gospodarczego państw zarówno należących już do Wspólnoty Europejskiej, jak i dopiero „przewycięzających totalitarną przeszłość”⁶⁰.

Unia Demokratyczna, partia kierowana przez pierwszego premiera wolnej Polski Tadeusza Mazowieckiego (powstała w maju 1991 roku, łącząc ROAD, FPD i Unię Demokratyczną) deklarowała wówczas: „Rząd Mazowieckiego, doprowadzając do podpisania traktatu o granicy polsko-niemieckiej, uczynił wiele, by usunąć niepewność dotyczącą terytorialnej integralności Polski. Stworzono w ten sposób korzystne warunki dla rozwoju stosunków z demokratycznymi Niemcami. Obecnie sprawą zasadniczą jest wykorzystanie istniejącej szansy bezpośredniego sąsiedztwa z wielkim, gospodarczo potężnym krajem, odgrywającym istotną rolę we Wspólnocie Europejskiej, dla przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego i skrócenia drogi do rozwiniętej, demokratycznej Europy”⁶¹.

W programie przyjętym przed I kongresem Porozumienia Centrum w kwestii niemieckiej deklarowano gotowość do jak najszerzej i obustronnie korzystnej współpracy: „Narody polski i niemiecki mają wspólną przyszłość. Pomimo obciążeń przeszłości Polacy i Niemcy stoją przed wielką szansą współpracy. [...] Współpraca obu Narodów jest ważną przesłanką przywracania europejskiej jedności. Proeuropejska, przyjazna Polsce orientacja Niemiec to dla nas istotna gwarancja ułożenia wzajemnych stosunków i pokoju na kontynencie”⁶². W dokumencie podkreślono zarazem, że Republika Federalna Niemiec wniosła ważny wkład w umocnienie integracji i demokracji powojennej Europy, natomiast niepodległościowe działania Polaków miały wpływ na proces zjednoczenia obu krajów niemieckich.

Historyczne wydarzenie, jakim było podpisanie traktatu z Niemcami, zostało poparte przez ugrupowania z każdej strony ówczesnej sceny politycznej⁶³. Zdecydowana

⁶⁰ II Konferencja Programowa Kongresu Liberalno-Demokratycznego: Uchwała „Polska: ku demokratycznemu kapitalizmowi”, maj 1991 r., maszynopis.

⁶¹ *Unia Demokratyczna: Uchwała Programowa Zjazdu Zjednoczeniowego*, „Biuletyn Informacyjny Unii”, 1 lipca 1991, nr 7.

⁶² *Materiały programowe Porozumienia Centrum, przyjęte na I Kongres Porozumienia Centrum*, marzec 1991, maszynopis powielony, s. 98–99.

⁶³ Władze PSL zwracały jednak wtedy uwagę: „Dla Polski wielkim ostrzeżeniem są skutki reformowania gospodarki byłej NRD. Liberalizm tam zastosowany owocuje powszechnym złomowaniem aparatu wytwórczego, chociaż był on najbardziej nowoczesny w krajach RWPG. O skali wy-

większość z nich mogła by się podpisać pod deklaracją PSL »S«: „Pomimo obciążeń historii obecnie Polacy i Niemcy stoją przed wielką szansą współpracy. Deklarujemy gotowość rozwoju obustronnie korzystnych i dobrosąsiedzkich stosunków. Oczekujemy jednocześnie partnerskiej polityki Niemiec wobec Polski i respektowania naszych interesów narodowych”⁶⁴. Pojawiły się jednak częściowo odmienne głosy, np. władze ZChN, postrzegając w zjednoczonych Niemczech „partnera w budowie Europy ojczyzn”, zarazem wyrażały obawę przed możliwością tworzenia niemieckiej strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej: „Trwała rezygnacja przez Niemcy z dążeń hegemonistycznych jest jednym z warunków powodzenia antytotalitarnych przemian dokonujących się w krajach postkomunistycznych i szans na budowę rzeczywistego europejskiego ładu”⁶⁵. Sojusz Lewicy Demokratycznej, którego liderem była SdRP, przedstawił zaś stanowisko, w którym podkreślono, że za procesem pojednania polsko-niemieckiego powinno nastąpić pojednanie i traktatowe uregulowanie stosunków z bezpośrednimi sąsiadami Polski na Wschodzie, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim⁶⁶.

Gdy jesienią 1991 roku miały w Polsce miejsce pierwsze wolne wybory parlamentarne, kwestia niemiecka nie pojawiała się już właściwie w ówczesnie prezentowanych wyborcom manifestach wyborczych, poza sporadycznie deklarowaną gotowością do rozwoju „partnerskich, dobrosąsiedzkich stosunków, na zasadach równości, współpracy i wzajemnych korzyści”⁶⁷. Szerzej do tego tematu odniosły się jedynie partie powstałe tuż przed wyborami, np. Ruch Demokratyczno-Społeczny (RDS) i „Solidarność Pracy”. Ta ostatnia partia, akceptując zasady polityki zagranicznej rządów Mazowieckiego i Bieleckiego, jednocześnie uznała, że była ona „[...] bardziej reakcją na wyzwania płynące z zewnątrz (zwłaszcza na jednoczenie się Niemiec i rozkład imperium radzieckiego) niż aktywnym wykorzystaniem szans, jakie płynęły z rozpadu bipolarnego świata zimnej wojny. [...] była oparta na źle skrywanej nieufności wobec demokratycznie zorientowanych partnerów zagranicznych”⁶⁸. Wskazano też na problem związany z próbami instrumentalizacji grup ludności niemieckiej w Polsce przez ugrupowania nacjonalistyczne z Niemiec.

O ile w większości manifestów wyborczych kwestie niemieckie nie były już szerzej poruszane, to w module programowym, wspólnym dla wszystkich partii pojawiły się sprawy z tym związane. Tak oto w związku z ewakuacją wojsk radzieckich z Nie-

wołanych potrzeb świadczy konieczność zainwestowania w tę gospodarkę ok. 600 mld. dolarów. Nie stać nas na pójście taką drogą”. Zob. *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego* (w ujęciu tezowym): *Stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec polityki gospodarczej rządu*, w: *Polskie Stronnictwo Ludowe, Materiały programowe na Nadzwyczajny Kongres*, Warszawa, czerwiec 1991 r., wyd. RN PSL, Warszawa 1991, s. 8.

⁶⁴ *Założenia programu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność”*, „PSL «Solidarność»”, 1–15 lipca 1991, nr 3. Zob. *Program Partii Chrześcijańskich Demokratów*, „Informator Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich”, numer specjalny, 1991, s. 3 i 6.

⁶⁵ *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe: Deklaracja Ideowa i Programowa*, „Biuletyn ZChN” 1991, nr 8/13.

⁶⁶ Sojusz Lewicy Demokratycznej, *Platforma Wyborcza „Tak dalej być nie może!”*, 1991.

⁶⁷ Zob. *Wybory 1991. Programy partii i ugrupowań politycznych*, pod redakcją I. Słodkowskiej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001.

⁶⁸ *Solidarność Pracy: Program Wyborczy* (broszura powielona), wrzesień 1991 r.

miec tranzytem przez Polskę mowa była o najszybszym wycofaniu tych wojsk z naszego kraju. Pojawiły się także zagadnienia ekonomiczne, niewiążące się wprost z Niemcami, lecz ważne ze względu na rolę tego państwa w gospodarce światowej, a zwłaszcza we Wspólnocie Europejskiej. Były to takie sprawy, jak zadłużenie Polski, możliwości negocjacji jego spłaty i częściowej redukcji lub umorzenia, dalej – polityka celna i subwencji eksportowych (zwłaszcza w kontekście rolnictwa, otwierania granic i ruchu bezcłowego), preferencyjnych kredytów dla Polski, sprzedaży polskiego majątku narodowego i zakupu ziemi rolnej przez obcokrajowców. W programach wyborczych różnice między głównymi partiami w tych kwestiach były nieznaczne, z wyjątkiem platformy wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którego liderem była SdRP. Pisano tam o „bezprecedensowym we współczesnej Europie upadku gospodarki Polski” w wyniku wyboru liberalnej i monetarystycznej polityki gospodarczej, z czym łączyła się „[...] dezintegracja społeczeństwa, upadek wszelkich autorytetów, utrata społecznego zaufania, dalszy spadek pozycji Polski na arenie międzynarodowej”⁶⁹. Z innych różnic programowych należy odnotować jeszcze postulat ZChN, dotyczący ścisłego współdziałania z polityką amerykańską, która jest „nakierowana na odbudowę Europy ojczyzn” i „przeciwdziała próbom zastąpienia układu jałtańskiego nowymi sferami wpływu i aspiracjami hegemonistycznymi”, oraz tezę RDS o zagrożeniu przekształcenia Polski w „półkolonialny teren ekspansji obcego kapitału w wyniku polityki rządów Mazowieckiego i Bieleckiego”⁷⁰.

Na koniec należy zasygnalizować jeszcze niektóre formy współpracy polsko-niemieckiej, pozostające poza głównym korpusem spraw międzynarodowych. Należą do nich konferencje i seminaria organizowane dla polskich polityków przez niemieckie organizacje, takie jak Fundacja im. Friedricha Eberta, Fundacja im. Konrada Adenauera, Fundacja im. Hansa Bockera czy Fundacja im. Hansa Seidela. Głównymi tematami tych spotkań były następujące kwestie: sytuacja Europy Środkowo-Wschodniej, prawa człowieka, demokracja przedstawicielska, parlamentaryzm i rozwiązania ustrojowe Zachodu, bezpieczeństwo europejskie⁷¹. Interesujące jest to, że w ówczesnych programach gospodarczych części polskich partii politycznych można odnaleźć odwołanie do osiągnięć Ludwiga Erharda, twórcy niemieckiego cudu ekonomicznego po II wojnie światowej.

Niemieckie i europejskie partie polityczne wspierały polskie ugrupowania przed pierwszymi wolnymi wyborami parlamentarnymi w 1991 roku, np. politycy z Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Stronnictwa Demokratycznego, Frakcji Prawicy Demokratycznej Unii Demokratycznej i Partii Konserwatywno-Liberalnej w czerwcu 1991 roku na zaproszenie Fundacji Friedricha Naumanna brali udział w szkoleniu w Berlinie na temat strategii wyborczej⁷². Niemiecka Partia Zielonych utrzymywała, sięgające jeszcze początku lat osiemdziesiątych XX wieku, kontakty z polskimi środowiskami ekologicznymi⁷³.

⁶⁹ Sojusz Lewicy Demokratycznej, *Platforma Wyborcza...*

⁷⁰ *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe: Deklaracja Ideowa i Programowa*, „Biuletyn ZChN” 1991, nr 8/13; *Ruch Demokratyczno-Społeczny: Przybliżyć przyszłość (synteza programu)*, 1991.

⁷¹ Zob. A.M. Kastory, *Rola Obywatelskiego Klubu...*, s. 26.

⁷² Zob. I. Słodkowska, *Wybory '91*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011, s. 64.

⁷³ Zob. E. Weber, *Zieloni w dialogu z polską opozycją*, w: *Polacy i Niemcy...*, s. 317–323.

Część polskich partii prowadziła rozmowy z niemiecką CDU, podejmując starania o przyjęcie do Grupy Europejskich Partii Chadeckich⁷⁴.

Bardzo ważnym elementem nowych stosunków polsko-niemieckich stała się współpraca transgraniczna. W przyjętym w 1991 roku traktacie polsko-niemieckim zapisano: „Umawiające się Strony przywiązują duże znaczenie do partnerskiej współpracy między regionami, miastami, gminami i innymi jednostkami terytorialnymi, zwłaszcza na obszarach przygranicznych. [...] Będą dążyć do włączenia tej współpracy do działalności odpowiednich gremiów europejskich⁷⁵”. Taka współpraca transgraniczna rozpoczęła się z inicjatywy Polaków i Niemców z obu stron granicy, zanim jeszcze zostały podpisane traktaty międzyrządowe. Miało to miejsce np. między Meklemburgią a województwem szczecińskim, na obszarze wokół miast Górlitz i Zgorzelec, a Komitety Obywatelskie na Dolnym Śląsku już w 1989 roku rozwijały kontakty z pobliskimi regionami Czech i Niemiec. Miało to na pewno duże znaczenie dla kształtu polityki zagranicznej przyjętej przez rządy obu państw, wstępujących wtedy na drogę pojednania i współpracy.

Zakończenie

W przedstawionym artykule na podstawie oficjalnych dokumentów partii i ugrupowań politycznych z lat 1989–1991 prześledziłam stanowiska głównych aktorów polskiej sceny politycznej w stosunku do procesu zjednoczenia Niemiec. Stwierdziłam zjawisko dyfuzji programowej, w wyniku której dokumenty partyjne z tego okresu w znacznej mierze odzwierciedlały tezy manifestu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” z wyborów czerwcowych oraz zasady polityki zagranicznej rządu Tadeusza Mazowieckiego. Konsekwentne ich realizowanie przez kolejne rządy wolnej Polski było dobrze oceniane przez społeczeństwo, co zostało zarejestrowane przez badania opinii publicznej, także w odniesieniu do kwestii niemieckich. Sondaże w latach 1989–1991 wykazywały, że polskie społeczeństwo w tej kwestii reagowało racjonalnie, nie kierując się stereotypami, na kolejne wydarzenia i zmiany w relacjach Warszawa–Bonn. W programach partyjnych odnalazłam natomiast standardowy zestaw zagadnień odnoszących się do spraw międzynarodowych – w tym dotyczących Niemiec – składający się na określony moduł, wspólny dla większości ugrupowań politycznych. Sformułowanie na polskiej scenie politycznej tego wspólnego modułu tematów, jak i jego utrwalenie, na pewno było zjawiskiem korzystnym dla polityki zagranicznej państwa w czasie przełomu ustrojowego.

W uwagach końcowych wskazałam na różnorodne formy współpracy polsko-niemieckiej, pozostające poza głównym korpusem kontaktów międzynarodowych. Wszystkie te opisane przeze mnie zjawiska polityczne i społeczne stanowiły istotny element

⁷⁴ Zob. I. Słodkowska, *Porozumienie Centrum – pragmatyczna chadecja*, „Więź” 1991, nr 5, s. 160; *Polityczny awans liberalów*, „Więź” 1991, nr 7–8, s. 194.

⁷⁵ Cyt. za: P. Madajczyk, *Polsko-niemiecka szansa na przełom*, „Więź” 1992, nr 1, s. 64. Z tego artykułu pochodzą dwa pierwsze z wymienionych przykładów współpracy transgranicznej, następnie zaczerpnięłam z publikacji *Komitet Obywatelski w Nowej Rudzie. Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej*, oprac. T. Bazała i J. Golak, w: *XX lat ruchu Komitetów Obywatelskich*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011, s. 24.

tworzenia nowej polityki zagranicznej, jak i demokratycznego systemu w Polsce. Były to czynniki budowania równowagi politycznej oraz współdziałania różnych sił partyjnych na rzecz rozwoju kraju w okresie przełomu ustrojowego, co umożliwiała kolejne etapy procesy konsolidacji demokratycznej. Istnienie ponadpartyjnego konsensusu w sprawach międzynarodowych miało natomiast pozytywny wpływ na pozycję Polski w Europie, służyło nie tylko procesowi pojednania ze zjednoczonymi Niemcami, jak i w dalszej perspektywie sprzyjało działaniom w kierunku włączenia Polski do jednoczącej się Europy.

Abstract

The Main Polish Political Parties and German Reunification (1989–1991)

This article examines the attitudes and opinions of major Polish political actors about the impact of German reunification on Polish-German relations between 1989 and 1991. These are outlined against the background of public opinion polls and themes underpinning Polish foreign policy as reflected in the programmes of the main political parties represented in the Polish parliament. There were strong similarities in their programmes and policies. They broadly reflected the approach of Solidarity's electoral manifesto of 4 June 1989, subsequently adopted by Tadeusz Mazowiecki's government. In consequence, all political parties represented in the parliament supported the government's policies towards Germany. The author also considers various forms of Polish-German cooperation outside the realm of intergovernmental relations. Finally, she examines the impact on public opinion of intergovernmental relations between Warsaw and Bonn. It is interesting that the policies of compromise and reconciliation were supported not only by the political class but also by the general public. This factor strongly contributed to the stability of the political and economic transition towards democracy and a market economy in Poland.

Keywords: the demise of the communist system between 1989 and 1991, Tadeusz Mazowiecki's government, Germany in Polish foreign policy, Germany in the programmes of Polish political parties, attitudes towards Germany in Polish public opinion polls between 1989 and 1991.